

Parada w Skierniewicach. Relikt przeszłości, czy widowisko, jakich wiele na całym świecie?

data aktualizacji: 2022.09.11 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

- W 2022 roku skierniewiczanie wciąż jednoznacznie nie rozstrzygnęli problemu. Liczba uczestników zabawy, a i osób, które witają grupy paradne, pozwala stwierdzić - to piękna tradycja, która zrosła się z miastem.
- Przez szereg lat paradę nazywano corsem owocowo-warzywnym, tak, by nikomu do głowy nie przyszło wspominać czasów Gierka i trybun rozstawianych przy dzisiejszej ulicy Prymasowskiej.

Naukowcy z Instytutu Ogrodnictwa-PIB przypominają natomiast, że parady kwiatowe odbywają się na całym świecie. W Holandii corocznie ma miejsce kilkadziesiąt parad, w tym największa i o najdłuższej historii - w Zundert.

Barwne korowody mają Niemcy, Wielka Brytania, Francja, m.in. bliźniacze miasto Chatelion Plage. Podobnie, jak w Skierniewicach podczas przemarszu ulicami nie brakuje specjalnych platform, rowerów, ukwieconych aut. Kwietne parady ma m.in. Sopot. Pierwsza odbyła się w 1902 roku.

Warto wspomnieć, że termin „roślinnych” parad nie jest przypadkowy – na przełomie sierpnia i września zwyczajnie, większość roślin najlepiej się prezentuje.

Kwiatowe i owocowe corsa mają długą tradycję. Przedwojenna prasa w Polsce pisała, że aktorka Pola Negri (pierwszy jej mąż, oficer kawalerii był rawianinem) przyjechała na warszawskie corso featonem (lekkim wozem spacerowym) przyozdobionym „liliami białymi, lewkonjami i palmami”. W „Życiu Warszawy” można było przeczytać, że spośród 30 pojazdów „najbogaciej kwiatami ubrany był (...) samochód hotelu Europejskiego – tonął w gustownie dobranych hortensjach, białych różach i fijołkach”. Wówczas pierwszą nagrodę zdobył pojazd Teatru Nowoczesnego z Bagateli, przedstawiający łabędzia z białych kwiatów, na którego grzbiecie siedziała dziewczyna powożąca złotymi lejcamy. Towarzyskim skandalem był przyjazd prezesa wystawy autem „przybrany różami żółtymi, ale wyłącznie sztucznymi” [Jabłoński 2010].

Trudno, by Stolica Nauk Ogrodniczych nie miała swojej parady, skojarzenie z pochodami w siermiężnej rzeczywistości Polski Ludowej jest co najmniej nieporozumieniem.

Kwiatowa parada w Skierniewicach to element miejscowej tradycji, część obchodów dorocznego Święta Kwiatów, Owoców i Warzyw. Jak co roku, wzięli w niej udział uczniowie miejscowych szkół, przedstawiciele instytucji, organizacji pozarządowych, gmin powiatu skierniewickiego, wolontariusze, miłośnicy motoryzacji, strażacy... Było naprawdę pięknie.

Goście święta podpowiadali organizatorom – a może warto, by kolejnym edycjom towarzyszył konkurs? A może uczynić konkretny kwiat lub roślinę, motywem przewodnim? Formuła imprezy daje pole do popisu. My zapraszamy do obejrzenia galerii zdjęć z tegorocznej parady w Skierniewicach.

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/41090-parada-w-skierniewicach-relikt-przeszlosci-czy-widowisko-jakich-wiele-na-calym-swiecie>